Biuletyn Anty-Komunistyczny

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ

Redakcja i Administracja:
Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m. 8
Telefon P.K.O. 1239
Warszawa BAK

Rok II. | Warszawa, dnia 1 stycznia 1937r. | Nr. 2

Wydając 2-gi numer "Biuletynu Anty-Komunistycznego" zwracamy się do Szanownych Redakcyj Dzienników i Czasopism z prośbą o jak najszersze wykorzystanie opracowanych przez nas materiałów, nawet bez podania źródła i to zarówno w formie zwykłych przedruków jak i autoryzowanych przeróbek.

Zaznaczamy, że wszystkie notatki i artykuły BAK zawierają autentyczne dane i posiadają charakter źródłowy.

Równocześnie prosimy uprzejmie o łaskawe stałe nadsyłanie nam egzemplarza zamiennego Ich Pisma - jako jedynej rekompensaty za nasz serwis.

Redakcja BAK.

Wiadomości z Z.S.S.R.

W MOSKWIE BRAK SOLI.

Rzeczą bardzo pouczającą jest dokładny przegląd prasy sowieckiej. Pierwsze strony pism przynoszą rewelacyjne dane o wynikach produkcji,przyczym cyfry są zawsze znacznie wyższe od przewidzianych w planach piatiletki.To samo dotyczy transportu i podziału wytworów.Ale wierzyć trzeba dopiero ostatnim stronicom,które drobnym drukiem malują prawdziwy obraz rzeczywistości sowieckiej.
W ten sposób właśnie dowiadujemy się,że ludność Moskwy odczuwa dotkliwie brak soli.Rzesze robotnicze tego wielomilionowego miasta od dłuższego już czasu nie mogą w swoich rejonach otrzymać tak potrzebnego produktu jakim jest sól.
Narazie sól można nabyć jedynie w kilku większych magazynach obsługujących urzędniczą burżuazję sowiecką. /BAK/

SOWIECKI "WYNALAZEK".

Ludność Moskwy stale skarży się na źle funkcjonujące telefony sowieckiej produkcji.Ostatnio tow. A.D.Orłow pisze w liście do "Wieczornej Moskwy" że źle działającymi aparatami można się porozumieć w jednym tylko kierunku.
Wydaje nam się,że w tej przykrej sprawie jest doskonała okazja do zdystansowania zgniłego zachodu: poprostu trzeba pozakładać po jeszcze jednym aparacie,działającym w drugim kierunku.Sądząc ze sprawozdań produkcyjnych fabryk sowieckich jest to zupełnie możliwe. /BAK/

REKORDY SOWIECKIEJ POCZ TY.

Niejaki tow.S.N.Głuszkow w liście do prasy sowieckiej skarży się na niechlujstwo,brak organizacji i wszelkiej odpowiedzialności w sowieckich urzędach pocztowo-telegraficznych.Wysłany naprzykład w dn.15 sierpnia r.b. telegram nie doszedł jeszcze do adresata, a na reklamację odpowiedziano, że wszystko jest w porządku i że depesza napewno dojdzie do miejsca przeznaczenia.
Inny znowu obywatel sowiecki,tow.Miśkiewicz,skarży się,że listy miejscowe w Moskwie chodzą z szybkością ... 1 km na dzień.W podanym wypadku,który nie jest odosobniony,list wysłany na odległość 3 km. szedł trzy dni. Szalone tempo! /BAK/

KALKULACJA

"Wieczorna Moskwa" zamieszcza wiadomość o nieporządkach,jakie panują w jednym z Państwowych Urzędów reperacji butów. Kierownik tego urzędu zażądał za zreperowanie butów niejakiego Kirjakowa - 5 rubli.Suma ta stanowi kulkudniowy zarobek, to też nie mając tyle pieniędzy Kirjakow zgłosił się z butami dopiero na drugi dzień.Niestety kierownik tym razem zażądał 7 rubli."Ileż więc kosztuje w Państwie sowieckim reperacja butów?" - woła rozgoryczony tow.Kirjakow. /BAK/

Wiadomości ze świata.

KOMSOMOŁ W CZECHOSŁOWACJI.

Komsomoł w Czechosłowacji grupował w 1935r. -14000 członków. Obecnie wzrósł do 126.000. Dzieli się on na grupy: robotniczą,chłopską, studencką i miejską.Pracuje w ścisłym kontakcie z Komsomołem sowieckim.Każdego roku wysyła ekipy młodzieży do Moskwy na specjalne kursy dla instruktorów komunistycznych. Rezultaty wychowania dają się już zauważyć nawet w Armii.Z głęboką troską stwierdzili to po wielkich manewrach jesiennych odpowiedzialni kierownicy Armii Czesko-Słowackiej. /BAK/

KOMUNIZM A SKAUTING.

Ostatnie instrukcje Komsomołu,będące wynikiem kongresu moskiewskiego, kładą duży nacisk na przenikanie idei komunistycznych w szeregi skautingu.Dużemi rezultatami na tym polu mogą się poszczycić komuniści we Francji.

Pierwsza fala akcji ma uderzyć w socjalistyczne, t.zw. czerwone harcerstwo. /BAK/

PRAWDZIWE OBLICZE T.ZW.PACYFISTOW.

Komunizm grasuje najśmielej na terenie organizacyj pacyfistycznych i antifaszystowskich. Pod pretekstem zwalczania wojny wysuwa się tam hasła zwalczania patriotyzmu, przygotowując tym sposobem grunt dla internacjonalizmu.

Na terenie Francji ukazują się w tym duchu dwa pisma w Paryżu:"Paix et Liberté" w 40.000 egzemplarzach nakładu i "Courrier de la Jeunesse" w 20.000.

Do organizacyj tego charakteru można zaliczyć:kierowaną przez Dymitrowa "Swiatową Ligę przeciw-wojenną i anty-faszystowską,"Mouvement International pour la Paix, la Liberté et le Progrés","Union pacifiste des étudiants","Union des assaciations universitaires pour la principe de la S.D.N."/F.U.I./,"Ligue contre la Guerre et l'Anti-Sémitisme". /BAK/

CHORY I ORKIESTRY W NIEBEZPIECZENSTWIE.

Zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu Kominternu,tajne okólniki Dymitrowa zalecają poszczególnym partiom komunistycznym rozwinięcie propagandy komunistycznej we wszelkich stowarzyszeniach.Zwrócona jest uwaga na towarzystwa o celach obojętnych pod względem społecznym. Kompartia Polski rozwija akcję na terenie towarzystw śpiewaczych, sportowych i muzycznych.Tem należy tłumaczyć wykrycie jaczejek komunistycznych w żydowskich towarzystwach tego typu. /BAK/

Wiadomości ze świata.

KOMSOMOŁ W CZECHOSŁOWACJI.

Komsomoł w Czechosłowacji grupował w 1935r. -14000 członków. Obecnie wzrósł do 125.000. Dzieli się on na grupy: robotniczą, młodzieży studenckiej i miejskiej. Pozostaje w ścisłym kontakcie z Komsomołem sowieckim. Każdego roku wysyła delegacje młodzieży do Moskwy na specjalne kursy dla instruktorów komunistycznych. Rezultaty wychowania dają się już zauważyć nawet w armii. Z głęboką troską stwierdzili to po wielkich manewrach jesiennych odpowiedzialni kierownicy armii Czesko-Słowackiej. /BAK/

KOMUNIZM A SKAUTING.

Ostatnie instrukcje Komsomołu, będące wynikiem kongresu moskiewskiego, kładą duży nacisk na przenikanie idei komunistycznych w szeregi skautingu. Dużemi rezultatami na tym polu może się poszczycić komunizm we Francji.
Obecnie fala akcji ma uderzyć w socjalistyczne, t.zw. czerwone harcerstwo. /BAK/

PRAWDZIWE OBLICZE T.ZW.PACYFISTÓW.

Komunizm grasujący obecnie na terenie organizacyj pacyfistycznych i antifaszystowskich. Pod pretekstem zwalczania wojny wysuwa się hasło zwalczania patriotyzmu, przygotowując tym sposobem grunt dla internacjonalizmu.
Na terenie Francji ukazują się w tym duchu pisma w nakładzie: "Paix et Liberté" w 40.000 egzemplarzach nakładu i "Commune" [illegible] w 20.000.
Do organizacyj tego charakteru można zaliczyć kierowaną przez Bruksele "Światową Ligę przeciw wojnie i anty-faszystowską", "Mouvement International pour la Paix, la Liberté et le Progrès", "Union Socialiste des Étudiants", "Union des associations universitaires pour la [illegible] de l'U.R.S.S." /F.U.A./, "Ligue contre la Guerre et le [illegible]". /BAK/

CHÓRY I ORKIESTRY – NIEBEZPIECZEŃSTWEM.

Zgodnie z uchwałami ostatniego zjazdu Kominternu, tajne okólniki Dymitrowa zalecają poszczególnym partiom komunistycznym rozwinięcie propagandy komunistycznej we wszelkich stowarzyszeniach, zwłaszcza jest śpiewaczych towarzystwach o celach obojętnych pod względem społecznym. Partia Polski rozwija akcję na terenie towarzystw śpiewaczych, sportowych i muzycznych. Tem należy tłumaczyć wykrycie szeregu komórek komunistycznych w żydowskich towarzystwach tego typu. /BAK/

Wiadomości z Polski

ROZBUDOWA BIUR KOMINTERNU.

Od dłuższego czasu obiegały pogłoski,jakoby istniał projekt przeniesienia biur Kominternu do Barcelony.
Koncepcję taką wysunął podobno Dymitrow,lecz przeciwstawił się jej kategorycznie Stalin, który pragnie zachować pełny wpływ na akcję Kominternu.
W rezultacie,postanowiono jedynie stworzyć kilka nowych,większych ośrodków i rozszerzyć dotychczas istniejące, z tem że zależne będą one nadal od moskiewskiej centrali. Przede wszystkim ma być silnie rozbudowany ośrodek barceloński z zasięgiem na Północną Afrykę,Praga - dla Europy Środkowej i Kowno - dla wszystkich państw sąsiednich.
Społeczeństwo Polskie ,zamieszkujące sąsiednie Litwie nadgraniczne tereny,winno zwrócić baczną uwagę na przygotowywaną akcję Kominternu,która zostanie zainicjowana w okresie rozpoczęcia się robót rolnych i swobodnego ruchu przygranicznego. /BAK/

STRONNICY SOWIETÓW W POLSCE.

Wychodzący od niedawna w Warszawie,brukowy "Dziennik Popularny", stojący na gruncie Niepodległości, jak głosiły prospekty, notorycznie prowadzi stronniczą propagandę na rzecz Rosji Sowieckiej. W Nr. 86 z dn.30 grudnia pisząc o interwencji w Hiszpanii,napada na państwa "faszystowskie", które w przeciwieństwie do "demokratycznej" Rosji Sowieckiej nie dochowują zobowiązań nieinterwencyjnych. Wiemy,jak to wygląda naprawdę i o ile ZSSR jest państwem demokratycznym. Ze swej strony radzimy domorosłym obrońcom Moskwy przejrzeć prasę sowiecką,która notuje"dobrowolne" składki wygłodzonej ludności na rzecz uzbrojenia "republikańskich" wojsk w Hiszpanii.
/BAK/

OBROŃCY PROLETARIATU

Nasi krańcowi radykali,którym nie w smak widocznie idzie energicznie zorganizowana akcja pomocy zimowej - przez rozdmuchiwanie drobnych incydentów,nieuniknionych przy tego rodzaju przedsięwzięciach, kompromitują w społeczeństwie samą ideę pomocy i hamująco wpływają na ofiarność. Warszawski "Dziennik Popularny",któremu widocznie nie podoba się,że rzesze bezrobotnych w spokoju będą mogły spożyć dary zamożniejszej części społeczeństwa,wyolbrzymia drobne niedociągnięcia organizacyjne.Sądzimy,że w ten sposób panowie radykali - nie bardzo zasługują się polskiemu proletariatowi. /BAK/

Serwis artykułowy.

SOWIECKA RZECZYWISTOSC - REPORTAZ KOMUNISTY.

Największym wrogiem komunizmu jest świadomość jego "zdobyczy" w ZSSR.

W pierwszych dniach grudnia,na półkach księgarskich Francji,ukazała się broszura André Gide'a p.t."Retour de L'U.R.S.S." /Powrót z Rosji Sowieckiej/.

Autor,sławny w całym świecie pisarz francuski,przed paru laty zadeklarował się jako komunista i gorący entuzjasta Rosji Sowieckiej. Obecnie, po zwiedzeniu Sowietów i po zapoznaniu się z praktycznym wcielaniem w życie ideałów Marxa i Lenina,André Gide dzieli się swymi wrażeniami z czytelnikiem. Z trudem mu to przyszło,ale jest uczciwy i szczery. Trudno; uległ złudzeniom,którym zresztą uległo również bardzo wielu intelektualistów na zachodzie. Długo walczył ze sobą,nim zdecydował się napisać te wyznania. Usprawiedliwia swoją decyzję na początku i na końcu książeczki. Zaczyna ją opisem wesołych twarzy dzieci,widzianych w Soczi, jak gdyby pragnął osłabić wagę tego wszystkiego z czem później zapozna czytelnika.Ale czytelnik pamięta, że Soczi, to miejsce corocznych dłuższych odpoczynków Stalina, to rejon pokazowy, który musi zwiedzić każdy "gość" z zachodu. Zrozumiałe: model szczęścia na pokaz. Jak już powiedzieliśmy, André Gide ze smutkiem stwierdza, że jego wyśnione marzenia nie odpowiadają rzeczywistości.Bo już niedaleko tej Soczi, w licznych miastach a przede wszystkim na południu,krążą chmary dzieci bez rodziny i opieki, t.zw. "bezprizornyja".Malcy w wieku od 8 lat ,nieznanego nazwiska i imienia, łatwi do rozpoznania, gdyż stale chodzą po ulicach miasta, ubrani zbyt obficie: wszystko swoje noszą ze sobą. Gdy André Gide zwrócił uwagę na "bezprizornych" - na drugi dzień nie ujrzał ich na ulicach miasta. Ukryła ich widocznie policja. Później jednak znowu się pojawili.Autor nie sądzi,aby chęć przygód wygnała dzieci 7 i 8-io letnie z domu.

Podany kawałek chleba nie jedzą a pożerają. Odeszli z domu w przekonaniu,że na świecie napewno większej nędzy niż w ich domu - nie ma. Drugi problem, to zduszenie wszelkiej indywidualności i samodzielnej myśli ludzkiej. Odgrodzenie od Zachodu sprawia,iż nawet inteligentna młodzież sowiecka nie wie co się dzieje w pozostałych państwach. Wyrobił się też w nich pewien kompleks wyższości.Pytali autora czy to jednak prawda, że Francja ma szkoły, a uwierzyć nie chcieli, że w Paryżu są tramwaje i metro.

Kultura nie istnieje.Istnieją tylko książki i obrazy.Temat ich jest z góry nakazany: bohaterskie życie Stalina. Wszystko inne jest kontr-rewolucją.Niewola myśli w Niemczech Hitlerowskich - jest wolnością w porównaniu z tem, co się dzieje w Rosji.

Nie ma już socjalizmu ani komunizmu.

Nie ma żadnej dyktatury proletariatu. Jest dyktatura jednej osoby - Stalina.

I to dyktatura zarówno w sensie materialnym tego słowa jak i moralnym. W kościele katolickim, stwierdzenie nieomylności Papieża wymagało wieków - w ZSSR wystarczył "ukaz", knut, kajdany i zsyłka.
Gdy Gide chciał wysłać depeszę do Stalina, z okazji przejazdu przez jego miejsce urodzenia i podał jej tekst urzędnikowi pocztowemu - ten nie chciał jej wysłać. Tekst brzmiał: "z okazji przejazdu i t.d. ... zasyłamy Panu..." Urzędnik uznał, że należy dopisać: "Panu, Wodzowi Narodów" albo coś w tym rodzaju.
A więc Stalin stał się monarchą. Bo w Polsce do Prezydenta R.P. mówi się i pisze poprostu: "Panie: - bez tytułów. W Sowietach klas społecznych nie ma. Ale są biedni. I to ogromna większość. Ale nie biedni, w sensie zachodnim tego słowa. Tam są nędzarze, którym nikt nie pomoże. Filantropia jest zabroniona - wszystkiem zajmuje się Państwo.
Tak, dziś klas nie ma. Ale będą już w następnym pokoleniu. Wytworzy się sowiecka finansiera. Obecnie, na pięknych wybrzeżach Morza Czarnego istnieją "robotnicze" hotele nie ustępujące luksusem -Riwierze. Ale robotnik mieszkać w nich nie może, bo zarabia 70 rubli miesięcznie czyli 30 zł. A kilo chleba kosztuje 2 zł.
To też w luksusowych hotelach bawi się i urządza bankiety dzisiejsza burżuazja urzędnicza, jutrzejsi finansiści i posiadacze.
Hiszpanią w Sowietach długo nikt nie zajmował się. "Prawda" nie dała dyrektyw. Dopiero na komendę rozpoczęły się manifestacje. Dlaczego czekano - pyta Gide. Odpowiedź prosta: czekano na złoto z Banku Hiszpanii. "Jedność proletariacka" - to hasło dla tłumu. Sprawami gospodarczymi Gide nie zajmuje się. Nie zna się na nich. Ale gdy mu wytłumaczono, że w jednej z fabryk "Stachanowcy" wykonywują obecnie tę samą pracę w 5 godzin, którą przed tym wykonywali 8 dni, to uznać musiał, że poprostu przed tym robiło się w Sowietach 8 dni, to co normalnie wykonywuje się w parę godzin. Zresztą jest to prawda. Gdy wycieczka francuskich górników zwiedzając sowieckie kopalnie, zastąpiła górników miejscowych, - na parę godzin- osiągnęła poprostu najwyższe sowieckie rekordy.
Tyle komunista o Rosji Sowieckiej.
Komentarze są zbyteczne. /BAK/

Redaktor Odpowiedzialny: Marian Artenski

Biuletyn Antykomunistyczny
W-wa, N. Świat 23/25 m 15

70% opł. gr. 8
Druk.

Biblioteka
Jagiellońska
Kraków
ul. Św. Anny 12.